

Sygn. akt: I C 275/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Połomski
Protokolant:	staż. Marta Harasim

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ł. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. Ł. (1) kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 30 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi,

IV. nakazuje ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mrągowie kwoty 670,98 zł (sześćset siedemdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 275/14**

UZASADNIENIE

Powód R. Ł. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 7.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje powództwo wskazał, że w dniu 27 sierpnia 2013 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez S. C., który posiadał polisę OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania nosa, złamania trzonu mostka oraz ogólnych potłuczeń. Odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia przyjął na siebie pozwany, który w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił

dotychczas powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 złotych. W ocenie powoda kwota ta nie odzwierciedla jego krzywdy i nie stanowi adekwatnego zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za zaistniałą szkodę, jednakże zakwestionował wysokość zadośćuczynienia w kwocie powyżej

5.000 złotych, która została powodowi już wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego.

W ocenie pozwanego wymiar żądania powoda jest zdecydowanie zawyżony w relacji do ustalonego stopnia uszczerbku na zdrowiu, a suma otrzymana dotychczas przez powoda jest adekwatna do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu i winna rekompensować w zupełności poniesioną krzywdę.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 sierpnia 2013 roku na trasie P. – N. doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez S. C. kierującego samochodem F. (...) o nr rej. (...). Pojazd przez niego prowadzony zjechał na przeciwny pas ruchu, co spowodowało, że jadący z przeciwnego kierunku samochód V. (...) o nr rej (...) kierowany przez R. Ł. (1) w celu uniknięcia zderzenia czołowego zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 4 listopada 2013 roku S. C. został skazany na karę grzywny za to, że w dniu 27 sierpnia 2013 roku ok. godz. 16:05 na drodze K-59 trasa P. – N.

km 59 1, kierując pojazdem marki F. (...) nr rej. (...), nie zastosował się do znaku poziomego P-3 „linia jednostronnie przekraczalna” i wykonując manewr wyprzedzania jadącego przed nim pojazdu ciężarowego nie zachował należytej ostrożności, zjechał na przeciwny pas ruchu co spowodowało, że jadący z przeciwnego kierunku kierujący pojazdem V. (...) nr rej. (...) R. Ł. (1), w celu uniknięcia czołowego zderzenia zaczął gwałtownie hamować i zjeżdżał na pobocze, w wyniku czego uderzył w przydrożne drzewo, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

(bezsporne, a nadto dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 4 listopada 2013 roku sygn. akt II W 599/13 – k. 40 akt sprawy II W 599/13)

W wyniku tego zdarzenia R. Ł. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania nosa, złamania trzonu mostka oraz ogólnych potłuczeń. Po zdarzeniu R. Ł. (1) został przyjęty przez Szpitalny Oddział Ratunkowy przy Szpitalu (...) w M., gdzie udzielono mu pomocy. Następnie w kolejnych tygodniach kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej.

(bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja medyczna – k. 22-28, k. 75-76)

Po wypadku R. Ł. (1) rzadziej decyduje się na prowadzenie samochodu, pozostawiając to żonie. Bezpośrednio po wypadku odczuwał intensywne bóle okolic mostka i nosa. Początkowo miał problem z przewróceniem się na bok na łóżku. Od czasu wypadku śpi w innym pokoju niż jego żona z uwagi na chrapanie.

(dowód: zeznania świadka K. Ł. – k. 53)

Przebyte przez R. Ł. (1) stłuczenie klatki piersiowej w okolicy mostka po krótkotrwałym leczeniu zachowawczym zostało wyleczone bez odległych następstw i nie powoduje obecnie zniekształceń i upośledzenia wydolności oddechowej. Nie spowodowało ono powstania długotrwałych następstw przebytego urazu. Pierwotna struktura narządów klatki piersiowej nie została naruszona i nie spowodowała ujemnego wpływu na jego stan zdrowia.

(dowód: opinia biegłego S. D. – k. 60, opinia uzupełniająca biegłego S. D. – k. 83)

W związku z wypadkiem z dnia 27 sierpnia 2013 roku R. Ł. (1) doznał pourazowej deformacji nosa, co skutkowało wystąpieniem u niego 4-procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przez około 2 tygodnie miał intensywne

bóle nosa, całkowicie nie oddychał nosem, miał krwawienia z nosa. Obecnie nadal występują u niego bóle nosa zewnętrznego w reakcji na zimno i wiatr, na zmianę pogody. Dolegliwości te winny w dłuższym przedziale czasowym ustąpić całkowicie. Występuje u niego trwała deformacja pourazowa nosa zewnętrznego pomimo przebytej repozycji kości nosa wynikająca z pourazowego zgrubienia okostnej kości nosa w miejscu złamania. Nie wymaga ona dodatkowego leczenia, pozostanie na trwałe. Proces leczenia R. Ł. (1) został zakończony. Wymaga on leczenia operacyjnego skrzywionej przegrody nosowej, ale nie ma to związku z wypadkiem.

(dowód: opinia biegłej M. M. – k. 104-109)

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) S.A. z siedzibą w W. wypłacił na rzecz R. Ł. (2) kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 27 sierpnia 2013 roku.

(bezsporne, a nadto dowód: pismo (...) S.A. z dn. 29.01.2014r. – w aktach szkody (...))

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone powództwo w części jest zasadne i w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że ustalone zasadnicze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie były objęte sporem stron, pozwany uznał bowiem swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 27 sierpnia 2013 roku. Spór ten skupiał się natomiast przede wszystkim na kwestiach dotyczących wyceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku z w/w zdarzeniem.

Otóż podkreślić w tej mierze należy, iż w zakresie wysokości rekompensaty szkód niemajątkowych brak jest sztywnych reguł określających jej wysokość. Art. 445 § 1 kc wskazuje jedynie, iż w przypadkach przewidzianych w art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Precyzując określenie „odpowiedniości”, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że w związku z charakterem kompensacyjnym zadośćuczynienia nie może ono być wyłącznie symboliczne, lecz winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku sygn. akt III CKN 427/00, publ. LEX nr 52766). Z drugiej strony powinno być ono utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie.

W praktyce sądowej nie stosuje się automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia polegającego na przyznawaniu określonej kwoty pieniężnej za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Automatyzm taki nie wynika bowiem z żadnego przepisu prawa, a ostateczne określenie wysokości należnego zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu Sądu. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślany jest postulat, by – przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia – kierować się zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (tak np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 roku sygn. akt IV CSK 221/11, publ. LEX nr 1119550).

Oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym z jednej strony rodzaj obrażeń doznanych przez powoda, konieczność długotrwałego leczenia w poradni chirurgicznej, skalę dolegliwości bólowych, utrudnienia w życiu prywatnym polegające m.in. na ograniczeniu w możliwości wykonywania pewnych prac domowych oraz rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, a z drugiej strony bacznie na fakt, by zadośćuczynienie było utrzymane w rozsądnych granicach dostosowanych do lokalnych stosunków majątkowych, Sąd doszedł do przekonania, że adekwatne zadośćuczynienie

za krzywdy powoda winna stanowić łącznie kwota 8.000 złotych, przy czym – przy uwzględnieniu kwoty 5.000 złotych uiszczonej przez pozwanego już w toku postępowania likwidacyjnego – w wyroku została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 3.000 złotych stanowiąca uzupełnienie dotychczas przyznanego zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość tej kwoty Sąd – poza w/w okolicznościami związanymi z obrażeniami fizycznymi powoda – miał nadto na uwadze ujemne skutki wypadku na bieżące życie powoda. Otóż przed wypadkiem powód był osobą aktywną ruchowo, a po wypadku musiał zrezygnować z pewnych form aktywności fizycznej. Ma to szczególne znaczenie przy uwzględnieniu stosunkowo młodego wieku powoda, a także faktu, że w czasie, gdy doszło do wypadku poszukiwał pracy, a wypadek miał niewątpliwy wpływ na te poszukiwania.

Stopień trwałego uszczerbku doznanego przez powoda został określony na poziomie 4 %. Stopień ten jest jednak tylko jednym ze wskaźników pozwalających określić rozmiar doznanej krzywdy, a – jak to już podkreślano – nie znajduje bezpośredniego i automatycznego przełożenia na wysokość zadośćuczynienia.

Z drugiej strony jednak nie można pominąć faktu, iż po traumatycznych przeżyciach, leczeniu i rehabilitacji udało się powodowi uzyskać zadowalające wyniki leczenia, dzięki czemu może wrócić do aktywności zawodowej. Zasadniczy proces leczenia i rehabilitacji powoda już się zakończył. Nadto pewne dolegliwości związane z chrapaniem są skutkiem nie wypadku, lecz skrzywionej przegrody nosowej, która wymaga leczenia operacyjnego, na co zwróciła uwagę biegła laryngolog M. M..

Powód – pomimo prawidłowego wezwania – nie stawił się na przesłuchanie w dniu 5 sierpnia 2015 roku. Brak było podstaw do odroczenia z tej przyczyny rozprawy, skoro nawet nie zostało uprawdopodobnione, że jego nieobecność była usprawiedliwiona. Nie stawiając się zaś na przesłuchanie powód implicite sam zrezygnował z wykazania dodatkowych ujemnych następstw wypadku dla jego życia codziennego.

Stąd też po wyważeniu wszystkich w/w okoliczności – na podstawie art. 415 kc – orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

Jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia przyjęto – w ślad za żądaniem pozwu – datę 30 stycznia 2014 roku, tj. dzień następny po dniu przyznania powodowi zadośćuczynienia na poziomie 5.000 złotych i odmowie uwzględnienia dalej idących roszczeń. Jakkolwiek stanowisko Sądu Najwyższego co do terminów początkowych naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia w postaci zadośćuczynienia tudzież odszkodowania w przypadku gdy jego wysokość jest ustalana przez sąd orzekający w sprawie nie jest jednolite, to przyjąć należy, iż wszechstronna analiza tego orzecznictwa prowadzi do wniosku, iż decydujące w tym zakresie znaczenie mają niepowtarzalne okoliczności danego przypadku. W tym duchu w ocenie Sądu zmierza stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 roku sygn. akt II CSK 635/10, publ. LEX nr (...)). I tak, mając na uwadze specyficzne okoliczności niniejszej sprawy, w tym przede wszystkim brak w pełni rzetelnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w sprawie, Sąd uznał, iż data wymagalności roszczenia objętego pozwem i w pozwie tym wskazana zasługuje na aprobatę.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o regułę z art. 100 zd. pierwsze in principio kpc (pkt III wyroku). Przyjęta reguła orzeczenia o kosztach procesu wynika z faktu, iż żądania pozwu zostały uwzględnione jedynie w części (ok. 42,86 %).

W konsekwencji przyjętej reguły orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwoty 670,98 złotych

tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV wyroku). Koszty te ostatecznie wyniosły 1.565,51 złotych (koszty biegłych w łącznej kwocie 1.215,51 złotych oraz opłata od pozwu w kwocie 350 złotych), a zatem pozwany winien uiścić 42,86 % tej kwoty, tj. zasądzoną wyrokiem kwotę 670,98 złotych.

/-/ SSR Krzysztof Połomski